

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 238 (249)

Olsztyn, wtorek 15 października 1946 r.

Rok II

Mobilizujmy się do walki ze spekulacją

Polska boryka się z olbrzymimi trudnościami gospodarczymi. Jesteśmy krajem najbardziej zniszczonym w sensie materialnym i biologicznym. Od chwili jednak wyzwolenia nie składamy rąk bezradnie, nie przeraża nas ogrom pracy i ofiar, koniecznych do odbudowy kraju i normalizacji naszego życia.

Nowa Polska w oparciu o niespożyte siły demokracji ludowej z bezprzykładną w naszej historii energią zabrała się do pracy zanim jeszcze zacięły ostatnie echa wojny. Mamy bowiem wolę wyprowadzenia narodu na równą drogę dobrobytu, racjonalnej gospodarki i sprawiedliwości społecznej.

I wiemy, że w nowych warunkach geopolitycznych i ustrojowych cel nasz jest osiągalny, że szybkość jego realizacji przede wszystkim zależy od dobrej woli i wysiłków nas samych.

W dziele odbudowy Polski przoduje świat pracy, który wykazał już maksimum dobrej woli, ofiarności i zapału. To też osiągnięcia nasze w ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy niepodległości pozwalają nie tylko nam samym na słuszne uczucie dumy, ale wywołują również podziw i uznanie ze strony zagranicznych obserwatorów, którzy umiemy patrzeć obiektywnie i potrafią zdobyć się na szczerść.

Niestety — dzieło odbudowy posiada też hamulce, które w najważniejszych dla nas momentach ujawniają swoją szkodliwą działalność. Działalność tę rozwijają wszyscy ci czynnicy reakcji i wsteczności, które nie chcą pogodzić się z nową polską rzeczywistością, stosując w tym wypadku sabotaż gospodarczy.

Jednym z takich hamulców jest spekulacja, mająca swoje stare tradycje przedwojenne, rozwielniona podczas okupacji, obecnie zaś poduszczana i popierana przez reakcję polityczną.

Jesteśmy właśnie świadkami nowej ofensywy sabotażowej na odcinku gospodarczym: spekulacja podnosi głowę, zagrażając Polsce nową nieuzasadnioną niczym falą drożyzny.

Polska demokracja ludowa dostatecznie jednak okrzepła, by cofać się przed tą ofensywą. Posiadamy dość sił i środków, aby ją odeprzeć, zadając spekulacji paraliżujący cios.

Polska nie może dopuścić, aby ktokolwiek czy cokolwiek zepchnęło ją z prostej drogi odrodzenia gospodarczego.

Hasłem dnia dla świata pracy i dla tych wszystkich pozytywnych elementów, które dobrobyt Polski stawiają jako swój cel bezpośredni — musi być mobilizacja sił i środków do zdecydowanej walki ze spekulacją, wrogiem Nr 1 Odbudowy Kraju. W.I.M.

Jeszcze o meblach niemieckich Sprawa sprzedaży i wywozu mebli

WARSZAWA, 15. 10 (PAP). — Ponieważ w cenniku urzędowym na ruchomości, zawierającym ceny z r. 1939, według którego mają być sprzedawane meble niemieckie przy zastosowaniu mnożników nie zamieszczono wszystkich przedmiotów, jak np. dywany, lodówki, pianina, fortepiany, fisharmonie, grzebniki, odkurzacze itp., przeto Ministerstwo Z. O. przy wycenieniu tych przedmiotów poleca wzywać biegłych, którzy

Rozwiana legenda raketowa

Tajemnicze pociski nad Szwecją okazały się zwykłymi meteorami

MOSKWA, 15. 10 (PAP). — Agencja Tass donosi ze Sztokholmu, że od dłuższego czasu w związku z pojawieniem się nad Szwecją „tajemniczych rakiet” czy „pocisków świetlistych” rozpowszechniano najrozmaitsze wiadomości, co do natury i pochodzenia tych zjawisk. Ostatnio dzienniki szwedzkie opublikowały komunikat ministerstwa obrony

w tej sprawie. Komunikat stwierdza, że w większości wypadków te tajemnicze pociski — to poprostu meteory.

Według danych obserwatoriów astronomicznych alarmujące pogłoski wywołane zostały „prawdziwym deszczem meteorów i meteoroidów”, jaki spadł w lipcu i sierpniu na Szwecję.

Ministerstwo obrony stwierdza, że na

tysiąc doniesień o „raketach” w 800 wypadkach udało się ustalić, iż chodziło tu o zjawiska najebskie. W komunikacie przedstawione są wyniki poszukiwań, powziętych dla odnalezienia rzekomych „pocisków”.

W wielu wypadkach znaleziono rzeczywiście żuźle, jednakże nie wskazuje na to, aby były to szczątki jakichś pocisków.

Omawiając komunikat Ministerstwa Obrony dziennik „Ny Dag” stwierdza, że rozwiała ono legendę raketową. Przeprowadzone prace badawcze dowodzą najebskie, że chodziło o meteory.

KONFERENCJA PARYSKA KOŃCZY SWOJE PRACE

PARYŻ, 15.10 (PAP). — W poniedziałek w 11 tygodniu po zwołaniu się Konferencja Pokojowa w Paryżu przystąpiła do ostatniej debaty nad traktatami pokojowymi z satelitami Niemiec.

W poniedziałek 2 posiedzenia zostały przeznaczone na uchwalenie projektu traktatu z Finlandią. Dziś, we wtorek Konferencja kończy swe prace.

Wczorajsze posiedzenie zakończyło się o godz. 18.30 po przyjęciu całości traktatu z Finlandią.

NOWA KONSTYTUCJA FRANCUSKA

PRZYJĘTA W REFERENDUM

PARYŻ, 15.10 (PAP). — Nowa konstytucja francuska została przyjęta większością 9.200.467 głosów przeciwko 7.790.676 przy 7.776.893 wstrzymujących się od głosowania. Nie nadeszły jeszcze rezultaty z jednego obwodu Korsyki.

Referendum odbyło się zupełnie spokojnie. Tylko późno w nocy grupy młodzieży demonstrowały przed redakcją konserwatywnego dziennika „Figaro” oraz pisma republikańskiego „L'Aube”.

Dzienniki lewicowe entuzjastycznie witają rezultat referendum, jako wielkie zwycięstwo rządu.

MIN. RZYMOWSKI JEDZIE DO N. JORKU

PARYŻ, 15.10 (PAP). Minister Rzymowski w towarzystwie członka delegacji polskiej Lychowskiego opuścił Paryż, udając się do Londynu, skąd drogą morską wyjedzie do Nowego Jorku na zebranie ONZ.

WYGRANE NA LOTERII

Drugi dzień ciągnięcia II kl. 48 lot. państwowej przyniósł według tabeli nieurzędowej następujące główne wygrane:
Po 50.000 zł — nrnr — 18270, 82521.
Po 10.000 zł — nrnr — 5751, 39022, 40156, 43509, 45941, 66194, 72078, 80162, 92840.
Po 5.000 zł — nrnr — 16594, 25233, 29640, 43449, 59447, 61093, 68240, 70444, 86076, 98594.

Stany Zjednoczone zaprzeczają jakoby miały wywozić bomby atomowe

WASZYNGTON, 15.10 (PAP). — Rzecznik Białego Domu określił, jako absolutnie fałszywe pogłoski, jakoby bomby atomowe wywieziono z terytorium Stanów Zjednoczonych.

Stwierdził on, że St. Zjednoczone nie wysłały bomby atomowej do Wielkiej Bry-

tanii lub do krajów, zajętych przez amerykańskie siły zbrojne.

Jedynie bomby atomowe wysłane ze St. Zjednoczonych — oznajmił rzecznik Białego Domu — to były bomby użytkowane do eksperymentów na atolu Bikini oraz bomby, zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki podczas wojny z Japonią.

Zagadnienie Niemiec dojrzało Wielka Czwórka rozpoczyna wstępną dyskusję

PARYŻ, 15. 10 (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin.

Postanowiono zebrać się ponownie w Nowym Jorku dnia 4 listopada i odbyć wstępną dyskusję nad zagadnieniem Niemiec przed powrotem do Europy.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad zagadnieniem Niemiec, ministrowie Wielkiej Czwórki zakończą swe prace nad ostatecznym opracowaniem traktatów pokojowych z satelitami Rzeszy.

Zarówno radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, jak i przedstawiciel Francji minister Bidault, podkreślili, iż ze względów technicznych szczegółowa dyskusja nad sprawą Niemiec powinna się odbyć raczej w Europie niż w Nowym Jorku.

Sekretarz stanu Byrnes zgodził się z tym poglądem, wysunął jednak propozycję, aby wstępne dyskusje odbyły w Nowym Jorku. Tam też nastąpi określenie czasu i miejsca, w którym nadal będzie rozpatrywane zagadnienie niemieckie.

44 zbrodniarzy wojennych przybyło do Polski aby stanąć przed sądem

WARSZAWA, 15. 10 (PAP). — Przybył ze strefy brytyjskiej do Szczecina zorganizowany staraniem Polskiej Wojskowej Misji dla Spraw Zbrodni. Wojennych transport wydanych nam czterdziestu czterech zbrodniarzy wojennych. W transporcie tym znajdują się m. in.

następujący przestępcy: Józef Fuss, współuczestnik masowych rozstrzeliwań Polaków, mający na swym sumieniu ok. 400 ofiar; Fritz Brauner, który jako ochotnik zgłosił się do publicznej egzekucji nad 45 Polakami, w r. 1943; Heinrich Schmedin komisarz z poznańskiego, organizator deportacji tysięcy Polaków na roboty do Rzeszy.

Ponadto wśród wydanych znajduje się szereg b. funkcjonariuszów obozu oświęcimskiego, którzy wraz ze swoim szefem Hoessem staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Katowicach.

Przed jutrzejszą egzekucją

Hitler nie żyje oświadczają skazańcy norymberscy

NORYMBERGA, 15.10 (PAP). — 11 skazańców norymberskich, którzy w dniu jutrzejszym (16 brn.) mają zawisnąć na szubienicy, wyraziło przekonanie, że Hitler napewno już nie żyje.

W sprawie tej złożyli oni krótkie deklaracje. Streicher złożył na ten temat nieco dłuższe oświadczenie, mówiąc, że ponieważ Hitler oddał się zapamiętałe karierze absolutnego dyktatora Rzeszy narodowo-socjalistycznej — śmierć była dla niego dużo lepszym wyjściem, niż znalezienie się w rękach aliantów.

Dotychczas nie wiadomo, czy skazańców poinformowano o wyznaczeniu urzędowej daty egzekucji na 16 października.

Egzekucję ma sfotografować jeden tylko fotograf z ramienia wojsk amerykańskich. Nie wiadomo jeszcze, czy zbrodniarze niemieccy zostaną straceni w samym więzie-

niu, czy też w okolicach miasta, lub w jakimś innym punkcie strefy amerykańskiej.

Nazwiska kata i jego pomocników utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. Ośmiu dziennikarzy, reprezentujących cztery wielkie mocarstwa, a dopuszczonych do asystowania przy egzekucji, opuści „obóz” prasowy w Norymberdze na pewien czas przed egzekucją w wozach służby bezpieczeństwa norymberskiego pałacu sprawiedliwości.

Od tej chwili, aż do zakończenia egzekucji nie wolno im będzie komunikować się ze światem zewnętrznym. Dziennikarzom pozwolono na zabranie maszyn do pisania, ale nie będą oni mogli przekazywać nigdzie swych sprawozdań, zanim egzekucja nie zostanie zakończona. (Dalsze szczegóły o skazańcach norymberskich na str. 2-giej.)

W drugim dniu Złotu Kościuszkowców

Przemówienie Marszałka Żymierskiego — Wielka defilada

WARSZAWA, 15.10 (PAP). — W niedzielę, w drugim dniu uroczystości kościuszkowskich w Warszawie odbyło się złożenie przysięgi przez żołnierzy i oficerów 1-ej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz żołnierzy niektórych innych jednostek garnizonu warszawskiego.

Na uroczystościach tych wygłosił przemówienie Marsz. Żymierski, mówiąc m.in.: — Droga, którą szli Kościuszkowcy, żeby pomóc krajowi, jęczącemu w niemieckim jarzynie, żeby połączyć swój wysiłek z wysiłkiem braci walczących w kraju o wolność i zwycięstwo — nie była drogą lekką, ani łatwą. Ale droga ta miała jedną niewątpliwą cechę i zaletę: była prosta, krótka, jasno wytknięta i niezawodna.

— Prosta i krótka, bo nie wiodła do kraju przez piaski Iranu i Afryki, ani przez góry włoskie, a przeciwnie, wiodła przez front wschodni, poprzez front najbliższy Polsce.

— Była jasno wytknięta, bo nie liczyła na targi dyplomatyczne, intrygi i frymarzenie życiem i krwią żołnierza, lecz prowadziła do zwycięstwa przez wysiłek całego narodu, zjednoczonego w walce o niepodległość i lepszą przyszłość Ojczyzny.

— Była wreszcie niezawodna, bo oparła się na niezawodnym, a potężnym sojuszniku — Zw. Radzieckim, bo oparła się na braterstwie broni i krwi z jego bohaterską Armią Czerwoną.

— Długa i ciężka była nasza droga do zwycięstwa i niepodległości i dlatego zrobimy wszystko, by ją utrwalić. Jednym z najważniejszych warunków niepodległego bytu Polski jest nienaruszalność naszych granic zachodnich. Zagadnienie naszych Ziemi Odzyskanych jest dla nas zagadnieniem przyszłości Polski, jest zagadnieniem przelanej krwi naszych braci.

— Możemy jasno i otwarcie rzucić w oczy Niemcom i ich protektorom, że ani przyszłością Ojczyzny, ani krwią naszych bohaterów — frymarzyć nie pozwolimy. Rozpoczyna się defilada. Przy dźwiękach „Warszawiaków” idą poczty sztandarowe Dywizji oraz wiele jednostek z całego kraju.

Przechodzą kompanie i bataliony 1-go Praskiego P.P., w ślad za nimi kroczą równie twardo, równie pewnie żołnierze 2-go berlińskiego p.p. Z kolei defiluje 3-ci berliński p.p.

Jeszcze 25-ty batalion Komendy Miasta i pułk ochrony Rządu, maszerujący ze swoją własną orkiestrą.

Ukazuje się 1-szy Pułk Artylerii Lekkiej. Bezszelestnie mkną samochody, wiozące po 9 ludzi obsługi i ciągnące 76 mm działa polowe — przeciwpancerne, prawdziwy postrach czołgów. Dalej dywizjon haubic 122 mm, wreszcie grupa lekkich i zwinnych aut pancernych.

Jutro zawisną na szubienicy

Ostatnie chwile skazańców norymberskich

NORYMBERGA, 15.10 (PAP). — Goering i jego 10 towarzyszy pogrążeni są w głębokiej rozpacz. Liczą oni w swych celach śmierci w więzieniu norymberskim godziny, dzielące ich od egzekucji.

Najbardziej zrozpaczony jest b. minister spraw zagranicznych Hitlera — Joachim Ribbentrop. Rosenberg odmawia przyjęcia pociechy religijnej. Przemierza tam i napowrót swoją celę, pogrążony w medytacjach.

Byli „gubernator” — Hans Frank — „modli się w ekstazie”.

Goering pali bez przerwy papierosy i patrzy ponuro w przestrzeń. Od czasu do czasu ożywia się i powtarza swoje przechwałki, że w przyszłości będzie się mu stawało pomniki.

Organizator niewolniczej pracy — Sauckel — jest ogromnie podekscytowany — przypomina zaszczute zwierzę.

Rudolf Hess — skazany na dożywotnie więzienie — zajmował się w sobotę tworzeniem planów nowych Niemiec. Oświadczył on lekarzowi-psykiatrze, że „Niemcy za 20 lat staną się znowu wielką potęgą”.

NORYMBERGA, 15.10 (PAP). — Korrespondent Reutera zebrał informacje o lekturze skazańców norymberskich.

Goering studiuję właśnie książkę z dziedziny orientologii, pod tytułem „Z ptakami do Afryki”. Keitel poświęcił się studiom przyrodniczym. Czyta on książkę „Lasy w Niemczech”. Jodl i Seyss Inquart zajęli się poezją. Seyss zagłębił się w „Rozmowy z Goethem”. Frick czyta powieść historyczną pod tytułem „Żołnierz”. Sauckel szuka ucieczki od rzeczywistości w książce farszystycznej pod tytułem „Zantena” —

Zamyka defiladę dywizjon dział samochodowych kalibru 76 mm, dumnie prezentując znaki, określające liczbę zniszczonych czołgów nieprzyjacielskich.

Czołgi dywizji w defiladzie udziału nie brały, były natomiast reprezentowane przez stojącego u trybuny weterana-czołg, który przeszedł cały szlak bojowy dywizji. Czołg ten zniszczył 3 nieprzyjacielskie czołgi, 6 dział, 46 gniazd cekaemów i 18 bunkrów! Był dwukrotnie poważnie uszkodzony: pod Lenino i pod Berlinem.

Nieoczekiwany obrót sprawy

„Gazeta Ludowa” wycofuje skargę przeciw red. Werflowi

WARSZAWA, 15.10 (SAP). — Sąd Koleżeński Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. rozpatrzył skargę zespołu redakcyjnego „Gazety Ludowej” przeciw redaktorowi naczelnemu „Głosu Ludu” Romanowi Werflowi.

Podłoże sprawy było następujące:

W dniu 8 września rb. red. Werfel zamieścił w „Głosie Ludu” artykuł pod tyt. „Obca agentura”, w którym ostro zaatakował stanowisko zajęte przez „Gazetę Ludową” wobec sztutgartarckiej mowy ministra Byrnasa. Redaktorzy naczelnego organu PSL, powołując się na artykuły Kodeksu Obyczajowego Dziennikarstwa Polskiego, mówiące o użyciu w polemice prasowej „słów i określeń nie stosownych, w sposób złośliwy charakteryzujących inną osobę”, zaskarżyli red. Werfla do dziennikarskiego Sądu Koleżeńskiego.

Na wstępie red. „Głosu Ludu” oświadczył, iż artykułem swoim „Obca agentura” nie zamierzał obrazić żadnego z redaktorów „Gazety Ludowej”, lecz pragnął napiętnować politykę PSL i jej organ „Gazetę Ludową”.

Współpracownicy „Gazety Ludowej” udali się na krótką naradę, po czym imieniem zespołu redakcyjnego tego pisma, red. Garczyński wycofał skargę, motywując to tym, że Sąd Koleżeński powołany

Defilada zakończona. Wódz Naczelny dziękuje dowódcy Dywizji, plk. Sieleckiemu za doskonałą postawę Kościuszkowców.

Po uroczystościach na pl. Zwycięstwa, pułki udały się na przygotowany w koszarach świąteczny obiad żołnierski.

W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu Kościuszkowców byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Polskim, oklaskując dawny, frontowy program teatru 1-ej Armii W.P.

jest do rozpatrywania spraw o obrazę osobistą między dziennikarzami. Ponieważ z oświadczenia red. Werfla wynika, iż nie zamierzał on nikogo obrazić personalnie, oskarżyciele uważali za najwłaściwsze skargę swą wycofać.

POWRÓT DELEGACJI RZĄDU R.P. Z KIJOWA

WARSZAWA, 15.10 (PAP). — W ub. niedzielę powróciła do Warszawy z wizyty w Ukrainie delegacja Rządu Polskiego z premierem Osóbką - Morawskim na czele.

Premier Osóbką - Morawski oświadczył przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej:

„Pobyt delegacji Rządu w Ukrainie SRR dał nam jeszcze raz możność stwierdzenia, że stosunki między naszymi narodami opierają się na przyjacielskich zasadach. Podobne problemy odbudowy i pokojowego rozwoju, wobec jakich stoją nasze narody, są jedną z podstaw naszego zbliżenia”.

PIERWSZY ŚNIEG W CZECHACH

PRAGA, 15.10 PAP. W okolicach Vrchla bi w Czechach spadł pierwszy śnieg.

Hrabia Potocki usiłował ograbić Polskę

z bezcennych dzieł sztuki

WARSZAWA, 15.10 (SAP). — Władza bezpieczeństwa wykryła jedną z największych afer, jakiej próbowano dokonać w Polsce.

W nocy z 3 na 4 października zatrzymano w lesie pod Krakowem hr. Andrzeja Potockiego wraz z żoną Marią, w momencie usiłowania wywiezienia za granicę 19

skrzyń bezcennej wartości skarbów kultury polskiej.

Transport przychwycono pod klasztorem Kamedułów na Bielana pod Krakowem, gdzie skarby były przechowywane. Zatrzymani Potoccy mieli przy sobie fałszywe paszporty. Sprawne śledztwo ujawniło kontakt Potockich z podziemiem, które brało udział w całej tej haniebnej akcji, polegającej na ogłotoceniu Polski zabytków sztuki kolosalnej wartości kulturalnej i finansowej. Znane są już nazwiska i adresy odbiorców za granicą, z którymi za kończono pertraktacje o zakup tych bezcennych dla Polski eksponatów.

Poza wymienionymi 19 skrzyniami odnaleziono w innym miejscu, przygotowane do wywiezienia dalsze, spakowane skrzynie dzieł sztuki i innych pamiątek pochodzących z pałaców w Baranowie pod Krakowem, Krzeszowicach i Lancucie w ilości łącznej 42 skrzyń. Trudno w tej chwili ocenić wartość tych wszystkich dzieł, obejmujących 275 płócien najlepszych pędzli, porcelany, waz, ornatów i t.p.

W chwili obecnej wszystko przewieziono do gmachu Ministerstwa Bezpieczeństwa

Przegląd prasy

Ziemie Odzyskane

We Wrocławiu rozpoczął obrady II-gi Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych, który podsumuje nasz dorobek na tych terenach i wytyczy drogi do realizacji zadań Planu Odbudowy Gospodarczej.

„Życie Warszawy”, podkreślając wkład wniesiony w dzieło odbudowy i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych pisze:

„Te fakty, te cyfry, które są wynikiem świadomej woli całego narodu, wytrwałej, uporczywej pracy robotnika i osadnika, zdecydowanej myśli gospodarczej i politycznej naszego Rządu, muszą obalić fałszywą legendę o polskiej niezaradności, braku konsekwencji i wybujałych ambicjach, co tak skwapliwie przypisują nam nasi wrogowie, a nawet przyjaciele za granicą, a czemu i my sami skłonni jesteśmy się poddawać.

Te fakty, te cyfry dokumentują najmocniej naszą wolę i zdolność zaludnienia, zagospodarowania, złączenia z resztą kraju trwale i nierozdzielnie naszych Ziemi Zachodnich”.

„Robotnik” podnosi historyczne znaczenie Zjazdu:

„Zjazd obraduje w momencie przełomowym. Obraduje w obliczu wzmocnionej kampanji Niemców i ich popleczników. Obraduje w przededniu naszej wewnętrznej kampanji przedwyborczej. Obraduje w chwili, gdy Polska — po dokonaniu wielkich reform społecznych i uporządkowaniu administracji — przystępuje do gospodarki planowej.

Zadaniem z tych problemów chwili nie może być obcy Zjazdowi. Na kampanię przeciwniecką Zjazd odpowie zwiększonym wysiłkiem scaleniowym. Na malkontencję reakcji Zjazd odpowie zwiększeniem zadań przemysłu, który da więcej produktów, lepiej zaspokoi potrzeby. Na program gospodarki planowej Zjazd odpowie starannym opracowaniem i przemysłowym wszystkim zagadnieniom przemysłowych ziem odzyskanych.

Ziemię odzyskaną są nieodłączną częścią Nowej Polski. Na Odrze i Nysie bil szluby graniczne żołnierz polski. Robotnik polski i chłop polski nie zmarnuje krwi polskiego żołnierza”.

szczęśliwa wyspa”. Schirach studiuję „Gwiazdę Jeans’a”. Hess kontynuuje swe studia astrologiczne. Funk, skazany na dożywotnie więzienie, czyta książkę pod tytułem „Przeciwko śmierci”, Keitel, Frank, Streicher i Ribbentrop piszą ostatnie rozdziały swych pamiętników.

W niedzielę 7 skazańców wyznania ewangelickiego i 3 wyznania katolickiego wysłuchało ostatniej Mszy. Rosenberg, jako ateista odmówił wzięcia udziału w nabożeństwie.

Robotnicy o programie radiowym

Ankieta Biura Studiów Polskiego Radia

Biuro Studiów Polskiego Radia, pragnąc, aby miliorowe rzesze robotnicze mogły otrzymać w programie radiowym to, co im najbardziej jest potrzebne i najbardziej odpowiada formą, ogłosiło ankietę dla robotników-słuchaczy Polskiego Radia, zawierającą 21 pytań.

Odpowiadając na ankietę świat robotniczy uzyskuje pośrednio wpływ na treść i rozkład programu.

Ankieta zawiera m. in. zasadnicze pytania:

SAMOLOTAMI NA ZGROMADZENIE ONZ

NOWY JORK, 15.10 (PAP). — Amerykańskie samoloty wojskowe wezmą udział w przewożeniu delegatów na konferencję pokojową w Paryżu do Stanów Zjednoczonych na generalne zgromadzenie ONZ. Amerykańskie cywilne linie lotnicze również będą dopomagały w przewożeniu delegacji.

tania, jak np.: Czy w twoim zakładzie pracy jest głośnik w stołówce? Czy słuchasz radia w czasie przerwy obiadowej? Czy uważasz za pożądane w tym czasie nadawanie audycji dla robotników? Jeśli tak — to jakiego rodzaju? Jakiego zagadnienia chciałbyś, aby były poruszane?”

Prócz powyższych pytań ankieta zawiera punkty, dotyczące ogólnej oceny dotychczasowych programów, ulubionych wykonawców etc.

Ankieta jest bezimienna. Formularze rozkolportowane są na terenie całej Polski przez CKZZ za pośrednictwem Rad Okręgowych, przez rozgłośnie Polskiego Radia i radiowęzły. Termin nadawania odpowiedzi do dnia 1 listopada b. r., adres: Biuro Studiów P. R. w Warszawie, Koszykowa 8.

We własnym interesie udział w ankiecie winny wziąć jak najliczniejsze rzesze robotników.

W najbliższym czasie zostanie otwarta w Muzeum Narodowym wystawa tych cennych dzieł sztuki, aby udostępnić je szerokim rzeszom publiczności.

Z najcenniejszych obrazów z malarstwa obcego należy wymienić Andraea del Sarto (również Rafaela, jeden z najświetniejszych malarzy włoskich) Madonnę z Dzieciątkiem i św. Janem Chrzcicielem, Giorgino — Koncert wiejski, dalej cały szereg wspaniałych dzieł włoskiego malarstwa 16 i 17 wieku, o bezcennej wartości.

Z dzieł malarstwa polskiego na pierwszy plan wybija się płótna Matejki. Jest ich razem 7. Są to prawdziwe arcydzieła malarstwa polskiego. Tę wspaniałą kolekcję uzupełniają Juliusz Kossak. Razem jest 10 obrazów Kossaka. Trudno wymienić wszystkie dzieła Falata (4 płótna), Ajdukiewicza (3 płótna), Bachiarello (2 płótna), Lampiego, Wintersalstera, Blaasa, Tetmajera, Dollabella i t.d.

Poza obrazami hr. Potocki planował wywiezienie wspaniałych ornatów, wytykanych perłami, waz królewskich, bezcennego czapraka konia Stanisława Augusta, starych książek — białych kruków i t.d.

Niezależnie od tego należy przypomnieć, że ojciec Andrzeja Potockiego — Adam, wywiózł przy pomocy Niemców w czasie ich odwrotu 16 skrzyń podobnych skarbów. Znajdują się one obecnie w Austrii.

W ubiegłą niedzielę zwiedzili rozpakowane już zbiory Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski. W godzinach popołudniowych odbył się pokaz dla prasy oraz przedstawiciele światła naukowego i artystycznego.

AMERYKAŃSKA BAZA MORSKA W NEAPOLU

PARYŻ, 15.10 (PAP). — Amerykański sztab generalny, zażądał od włoskich władz morskich tymczasowego odstąpienia części portu w Neapolu, jako bazy dla floty amerykańskiej na morzu Śródziemnym.

„UTALENTOWANY” KSIĄŻE

BERLIN, 15.10 (PAP). — Książę Ernst Heinrich, syn ostatniego króla Saksonii, został aresztowany w Sigmaringen przez policję wirtemburską pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy i zakroczonych na szeroką skalę spekulacji na czarnym rynku.



REPATRIANCI JADA

Przybył transport z Rzeszy (Wil.) w składzie 159 osób, przywożąc 47 koni, 51 krów, 63 owce i 82 świnię.
Repatrianci przybyli na zapotrzebowanie rodzin z różnych miejscowości naszego województwa.

KONFERENCJA W MAZ. WRN

W dniu wczorajszym w Wojew. Radzie Narodowej w Olsztynie odbyła się konferencja Delegatury Biura Kontroli przy Woj. Radzie Narod. z przedstawicielami resortowych inspekcji przy poszczególnych urzędach.

Tematem wygłoszonego referatu i dalszej ożywionej dyskusji była sprawa koordynacji prac poszczególnych czynników kontrolujących (per)

ZEBRANIE AUTOMOBILKLABU

Zarząd Mazurskiego Oddziału Automobilklubu podaje do wiadomości, że w dniu 18 bm., o godz. 18-ej, w gmachu Okręgowego Urzędu Samochodowego przy Pl. Puławskiego 5, odbędzie się Walne Zebranie członków

Z uwagi na treść tego zebrania, obecność wszystkich członków konieczna.

PODZIAŁ RZECZY Z OP. SPOŁECZNEJ

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Olsztynie zawiadamia swych członków i podopiecznych, iż podział rzeczy z Opieki Społecznej odbywa się codziennie od godz. 17 do 20-ej w Sekretariacie Koła Olsztyn, ul. 3-go Maja 24

PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM

W dniu dzisiejszym po raz ostatni „Ojciec” Strindberga z Karolem Adwentowiczem na czele zespołu. Ceny miejsc, celem uprzywilejowania tego do głębi wzruszającego dramatu i genialnej kreacji Adwentowicza, niższe o 50 proc.

Jutro, w środę, z powodu generalnej próby, Teatr nieczynny.

We czwartek, 17 bm., wchodzi na afisz wesoła komedia Niewarowicza „Ich dwóch” z Bogusławskim, Wolickim, Zadrozińskim, Urbanowiczówną, Borysiewiczówną i Zagwojskim.

Dziś wleczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Ojciec”, sztuka w 3-ach aktach Strindberga.

KINO „POLONIA”

Film prod. rad. „Czapajew”
Początek seansów 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film rad. „Zwariowane lotnisko”.
Początek seansów: 16, 18 i 20.

Z wędrówek po województwie

»DOM DZIECKA« W PASŁĘKU

ma zapewniony pomyślny rozwój

Pospieszny pociąg wiezie mnie do Pasłęka. Chcę być obecny na lokalnej uroczystości — poświęcenia Domu Dziecka.

Za oknami wagonu pejzaż jesienny, zalany słońcem. Wśród zagłębionych falistego terenu tu i ówdzie czerwienią się, jak kapelusze olbrzymich grzybów — dachówki domów.

Z kominów, mimo wczesnej godziny, unosi się dymy — oznacza to, że są tu już ludzie, że w tych rozszabrowanych wioskach zadomowiło się pracowite codzienne polskie życie polskich ludzi.

W serce wstępuje otucha — i uzasadniona radość.

Szosa, która na pewnych odcinkach biegnie tuż przy torze kolejowym, raz po raz przebiegają samochody. Usiłuję odczytać napisy: „Akcja Siewna”, UNRRA, PUR, „Społem”, czyli instytucje, które bodajże najwięcej mają do powiedzenia na naszym terenie i niejako symbolizują naszą niezłomną wolę do zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Uroczystość w Pasłęku zaczyna się nabożeństwem w miłym kościółku pod wezwaniem św. Józefa. W czasie mszy św. pięknie śpiewa dobry, o dużej skali kobiecej głós. Przemawia serdecznie miejscowy proboszcz. Działwa stoi przejęta „swoją” uroczystością i słowami, które padają od ołtarza.

Na ostatnio odbytej konferencji w Woj. Wydziale Apropowizacji i Handlu rozpatrywana była sprawa rozdawnictwa wyrobów wełnianych na karty odzieżowe.

Licznie zebrani przedstawiciele urzędów, związków zawodowych, partii politycznych i świata pracy żywo interesowali się zagadnieniem zaopatrywania pracujących w wyroby przemysłowe.

Naczelnik Wydziału ob. Czernyszewicz zreferował stan obecny, zaznaczając, iż pierwotna koncepcja rozprawadzenia posiadanej zapasu wyrobów tekstylnych za pośrednictwem sklepów prywatnych należy uznać za nierealną, ponieważ ten sposób przyniósłby w rezultacie narzekania ze strony kartkowiczów na zamianę rozdawanych artykułów. Ujawniłyby się również pretensje, że publiczność uprzywilejowana dostała lepsze rzeczy, natomiast zwyczajni „szary kartkowicz” musiałby się zadowolić tym, co zostanie.

Względy te zmusiły władze aprowizacyjne do szukania innego sposobu przeprowadzenia rozdania posiadanych w składzie wyrobów tekstylnych. W tej chwili chodzi wyłącznie o wyroby wełniane, ponieważ „bawełna” będzie rozprawadzana nieco później.

Wydział opracował swój plan podziału posiadanych tekstyliów. Polega on na procentowym przydziale wszystkich posiadanych artykułów urzędom i miejscom pracy. Te zaś z kolei przeprowadzą podział pomiędzy swoimi pracownikami.

Cała akcja rozdawania trwałaby od 2 do 3 tygodni, jak zapewnił przedstawiciel „Społem”, gdzie zmagazynowano towary

Zebrani, aczkolwiek podnosili te i owe obiekcje, jednakże zgodzili się, że jest to w obecnych warunkach najsprawdliwszy sposób podziału „wełny” na karty odzieżowe. Będzie to jednocześnie próba, gdyż doświadczenia, uzyskane przy rozdawnictwie w Olsztynie, będą zastosowane następnie na terenie całego województwa. **Tak więc najpierw otrzyma wyroby wełniane Olsztyn, a następnie powiaty.**

Jak ma wyglądać sama procedura rozdawnictwa? Przede wszystkim jest ona nieco kłopotliwa, jak to wszyscy zebrani na konferencji podnosili, innej jednak rady nie ma. Każdy więc urząd, instytucja czy zakład, zatrudniający siły najemne, sporządza listy imienne w 3-ch egz. zatrudnionych u siebie pracowników, posiadających karty odzieżowe. Na listach tych należy zaznaczyć liczbę mężczyzn, kobiet i dzieci, a to dla tego, aby władze rozdzielające mogły się orientować co do rodzaju artykułów, jakie należy przydzielić.

Każda instytucja ze sporządzonymi imiennymi listami (3 egz.) posyła swego pełnomocnika do Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu, gdzie otrzyma on pismo, wskazujące, jakie wyroby wełniane i ile każda instytucja lub miejsce pracy ma otrzymać.

Wówczas instytucja przeprowadza u siebie rozdzielanie niejako „na plni” przydzielanych artykułów, wycinając odpowiednią

ilość punktów (ile punktów na każdy artykuł należy wyciąć — zostanie podane w ogłoszeniach). Następnie wycięte kupony naklejone być muszą na oddzielnych kartonach (przy czym np. kupony „2 pkt.” na jednym kartonie, „5 pkt.” na innym, „10 pkt.” jeszcze na innym itd.)

Z tak uporządkowanymi kartonami z naklejonymi kuponami i listami imiennymi (3 egz.) przedstawiciele instytucji wędrują powtórnie do Wydziału Apropowizacji i Handlu, gdzie otrzymują asygnatę do magazynu „Społem”

Teraz z kolei przedstawiciele, zaopatrzeni w asygnatę Wydziału, kartony z naklejonymi kuponami i 2-ma imiennymi listami (jedna została w Wydziale Apropowizacji) i pieniędzmi, zgłaszają się do magazynu „Społem” względnie do sp-ni „Mazur”, gdzie nareszcie otrzymają upragniony towar.

A teraz kilka technicznych wskazówek. Wszystkie kupony na wełnę winny być ostemplowane pieczęcią instytucji, w której dany kartkowicz pracuje, ponieważ nie zatrudniony posiadacz kartki odzieżowej nie ma prawa do przydziału. Jeżeli chodzi o koszt, to każdy musi się liczyć z wydat-

kiem, nie przekraczającym 700 zł. przy zrealizowaniu 42 punktów kuponów „wełna”.

Ażeby usunąć wszelkie podejrzenia, że artykuł wełniany „zmięknął”, lub „przekształcił się”, przez cały okres rozdania urzędów będzie komisja społeczna w magazynach „Społem” i „Mazur”, złożona z przedstawicieli O.K.Z.Z. i partii politycznych PPR i PPS oraz przedstawiciela danego urzędu.

Dla orientacji Czytelników podajemy sortyment i ilość przeznaczonych do rozdawnictwa artykułów. Nadmienić jednak trzeba, że poniższa ilość przeznaczona jest nie tylko dla Olsztyna, lecz również i dla reszty województwa.

A więc materiału męskiego — 4336 metrów, damskiego — 1682 mtr., spodni i płaszczy chłopięcych — 372 sztuki, ubrań męskich — 329 kompl., marynarek męskich — 628, spodni męskich — 7684, płaszczy męskich — 1421, wiatrówek i kurtek męskich — 244, spódnicek damskich — 324, płaszczy damskich — 34 251, swetrów dzieciennych — 11.726, kocy wełnianych — 1124. (i)

W trzecią rocznicę bitwy pod Lenino

Uroczysta akademie w Teatrze im. Jaracza

Sala Teatru im. St. Jaracza wypełniła się onegdaj publicznością. Przyszli tu oczywiście i wojskowi, aby swą obecnością uczcić III-cią rocznicę bitwy pod Lenino. W loży rządowej zajęli miejsca wojewoda dr. Z. Robel i przewodniczący WRN ob. L. Dura. W pierwszych rzędach zasiadł prezydent m. Olsztyna ob. T. Pałucki, przewodniczący MRN ob. Zimnoch, wiceprezydent ob. Kruczyński, kurator dr. Szulczyński, dyr. Kotowski, pierwszy sekretarz WK PPR ob. R. Kalinowski, nac. prof. J. Dębski i wielu innych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego podnosi się kurtyna, odsłaniając udekorowaną barwami narodowymi scenę. Mjr. Małeck, zagajając akademię, wskazuje, że bitwa pod Lenino jest kamieniem węgielnym przyjaźni polsko-radzieckiej. Proponuje uczcić poległych bohaterów minutą milczenia.

Za stołem prezydialnym zajmują miejsca mjr. Pawłowski, mjr. Dolakowski, oraz ob. Rychlik, który w wygłoszonym referacie przeprowadza analogię między Grunwaldem a Lenino.

Następnie por. Czabański w szkicowym rzucie daje obraz niedawno minionej przeszłości. Bitwa pod Lenino nie była rewelacją wojskową, lecz stanowił punkt zwrotny na arenie politycznej. Po wyprowadzeniu przez gen. Andersa armii polskiej ze Związku Radzieckiego w pustynie Libii powstała pustka. Wypełnili ją Polacy z Wasilewską i Lampę na czele. Zgrupowani w Związku Patriotów Polskich, przez rzucenie nowych hasel.

Realizacja tych hasel poprzez obóz polski nad Oką doprowadziła do pół Lenino. Sama bitwa pod Lenino była potwierdzeniem, że droga, obrona przez Z.P.P., jest słuszną. Wściekle ataki Niemców, usiłujące odbić utracone pozycje, nie odniosły skutku pomimo nieprzerwanego bombardowania przez 2 tysiące samolotów.

Pierwsza dywizja im. Tadeusza Kościuszki utrzymała zdobyte pozycje aż do chwili jej złuzowania. Niemcy stracili na tomiasz 1.500 zabitych i kilkuset wziętych do niewoli. Ze strony polskiej ginie kpt. Wysocki — brawurowy żołnierz, uczestnik raidu pruskiego w 1939 r. i wielu innych dzielnych ludzi.

Od bitwy pod Lenino datuje się zwrot w stosunkach polsko-radzieckich. **Wrociłszy na szlak Chrobrych i Krzywoustych.**

Okrzyk na cześć Niepodległej i Demokratycznej Polski i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz hymny polski i radziecki, odegrane przez orkiestrę wojskową, kończą oficjalną część akademii. W części artystycznej udział wzięła orkiestra wojskowa, chór rewellersów MO, wojskowy zespół jazzowy i deklamatorzy.

Szczególnie podobał się publiczności dobrze zapowiadający się zespół jazzowy, który z uczuciem odegrał „Polonez” — Ogińskiego, dziańsko i z temperamentem „Serce w plecaku” oraz w dobrze utrzymanym tempie „Bieda Mazur”. Miło wypadły też deklamacje ob. Adamowiczówny, szczególnie „Warszawskie szosy” Pasternaka, wypowiedziane żywo i z uczuciem. Marszem „Wiktoria” zakończono część artystyczną dobrze zorganizowanej akademii ku uczczeniu III-ej rocznicy bitwy pod Lenino. (naj.)

WIECE PROTETACYJNE W LIDZBARKU I DOBRYM MIEŚCIE

Z całego województwa donoszą o szeregu masowych wieców społeczeństwa ziemi warmińsko-mazurskiej, protestującego przeciw łagodnemu wyrokowi na hitlerowskich przestępców wojennych w Norymbberdze.

W Dobrym Mieście do licznie zebranych chłopów przemawiał ob. Grygierczyk, przedstawiając ogrom zbrodni, popełnionych przez faszystowskich zbrodniarzy.

W Lidzbarku przemawiali wicestarosta ob. Matera, przew. Kom. Pow. PPS ob. Lewkowicz oraz kierownik Pow. Urzędu Inf. i Prop. ob. Karpiński.

Na obu tych wiecach powzięto odpowiednie rezolucje. (ag)

Słuchamy radia

WTOREK, 15 BM.:

16.00 Dziennik, 16.30 Recital fortepianowy, 16.55 „Nowe książki”, 18.10 Węgierskie ballady ludowe, 18.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 19.00 cert symfoniczny, 20.00 Dziennik, 20.30 Nauka przy głośniku, 19.30 Popularny konszuchowski, 21.00 Kwartet smyczkowy, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Koncert rozrywkowy, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna, 23.55 Skróci ostatnich wiadomości

Do spraw Pasłęka — miasta i powiatu — powrócimy jeszcze niejednokrotnie. Teraz musimy przekazać dyrekcji „Filmu Polskiego” prośbę mieszkańców tego miasta:

— Prosimy o kino w Pasłęku — jest to dla nas koniecznością kulturalną.

Wieczorem do Pasłęka zjeżdża kurator okręgu szkolnego dr. Z. Szulczyński z małżonką, przywożąc, ku ogólnej uciechy, rozmaite dary dla Domu Dziecka.

Odjeżdżamy do Olsztyna, myśląc, że dzieci w tym domu są zdrowe i wesole i że nie mają smutnych, „sierocych oczu”. Niech rosną zdrowo! Z. A.



Mimo dokuczliwego zimna tłumy widzów ściskały na Stadion WF w Olsztynie na pierwsze propagandowo-pokazowe zawody kobiet z udziałem mistrzyń świata i Polski. Jest to dowodem, że lekkoatletyka nie ustępuje miejsca innym sportom pod względem frekwencji, a jednocześnie dowodem wyrobienia sportowego publiczności olsztyńskiej, która nie szczędziła oklasków miłym naszym gościom.

Wyniki techniczne niedzielnych zawodów nie przyniosły żadnej sensacji. Nie o sensację jednak chodziło. Zawody miały charakter ściśle propagandowo-pokazowy i jako takie spełniły swe zadanie celujące. Zasługa w tym nie mała nie tylko zawodniczek, ale i organizatorów, którzy pierwszą poważną próbę ogniową przeszli cało, jakkolwiek nie udało się uzyskać pewnych usterek.

W zawodach zadebiutowały lekkoatletki olsztyńskie. Jest to pierwsza jaskółka, zwiastująca, że sport kobiecy w naszym okręgu żyje i przejawia swą działalność. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie będziemy nierzadko świadkami kobiecych zawodów sportowych. Młode dziewczęta z gimnazjum są wdzięcznym materiałem i praca nad nimi może dać poważne rezultaty. Tym więcej, że Woj. Urząd WF pozyskał jako instruktorkę Dobrzańska, znakomitą dyskobolkę. Galat, która startowała w kuli i dysku po dłuższej przerwie, ma poważne braki techniczne. Po odpowiednim treningu Galat może stać się mocnym punktem Olsztyna nawet na najpoważniejszych zawodach krajowych.

Przechodząc do przebiegu zawodów nie sposób pominąć na wstępie wspaniałych biegów Walasiewiczówny, która przetrwała swe krajowe rywalki o klasę. Walasiewiczówna wygrała 60 m. w dobrym czasie 7,6 przed Moderówną 7,9 i Mitan 8,1. Startujące z wyrównaniem 6 m. zawodniczki olsztyńskie Dąbrowska i Andruszkiewicz nie odegrały większej roli w walce swych starszych koleżanek.

W skoku w dal Walasiewiczówna osiągnęła bez większego trudu 5,18. Poza jej plecami zażarty pojedynek stoczyły Moderówna 4,74 i Mitan 4,56. Słomczewska była czwarta z wynikiem 4,10.

Dwie rywalki w pchnięciu kulą Wajsówna i Kwaśniewska zdystansowały Dobrzańską i Mitan o dobre dwa metry. Zwyciężyła Wajsówna 10,78 przed Kwaśniewską 10,68. Olsztyńska Galat miała 7,24.

Natomiast w oszczepie Kwaśniewska

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę kina w Olsztynie przy ul. Mrongowiusza nr 1.

Termin wykończenia robót oznacza się najpóźniej do dnia 25 grudnia 1946 r. jednokrotnie zdeklarowanie wcześniejszego wykończenia robót będzie brane pod uwagę przy wyborze Firm.

Oferty zestawione na wydanych przez „Film Polski” formularzach ofertowych, w zabezpieczonych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na budowę kina w Olsztynie” należy składać do dnia 22.X. 1946 r. do godz. 10 rano w biurze „Filmu Polskiego” w Olsztynie, ul. Stalina 1, gdzie można otrzymać bliźsze wyjaśnienia i podkładkę.

Oferta obowiązuje w ciągu dni 30 licząc od dnia otwarcia ofert, które nastąpi dnia 22.X.1946 r. o godz. 11 w lokalu „Filmu Polskiego” w Olsztynie

„Film Polski” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego korzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

Dyrektor
Przeds. Państw. „Film Polski”
w Olsztynie
(—) H. Łukasiewicz

Wielki sukces propagandowo-sportowy niedzielnych zawodów lekkoatletycznych kobiet

była górą, wygrywając rzutem 35,20 — przed Wajsówną 30,60. Trzecie miejsce zajęła po raz pierwszy startując w tej konkurencji Dobrzańska.

W skoku wzwyż wygrała Wajsówna, dzięki mniejszej ilości zrzuceń poprzeczki. Wynik Wajsówny, Mitan i Moderówny 1,35.

Dużo emocji sprawił widowjnie piękny bieg na 80 m. przez płotki. Do ostatniego płotka Mitan szła „łeb w łeb” z Walasiewiczówną. I dopiero zryw p. Stasi na ostatnich 12 metrach zapewnił jej zwycięstwo. Wynik 12,5 należy uznać za b. dobry. Mitan wynikiem 12,8 pobiła swój rekord życiowy.

Bieg na 200 m. zakończył się również zwycięstwem Walasiewiczówny 27,0 przed Moderówną 27,9 i Słomczewską 28,2. — Sztafeta olsztyńska 4x50 pobięła słabo.

Piłat powraca na ring

Znakomity pięściarz wagi ciężkiej, wielokrotny mistrz i reprezentant Polski, Piłat, oświadczył, że wobec braku wagi ciężkiej w Polsce, stawia się do dyspozycji PZB i w najbliższym czasie powraca na ring.

Powrót Piłata jest poważnym wzmocnieniem pięściarstwa polskiego.

Gdy mąż stawia „veto”... Krakowianka Mitan żegna się ze sportem

Powoli zapada zmrok. Pierwsze kobiece zawody lekkoatletyczne w Olsztynie są skończone. Złębnięte lecz zadowolone zawodniczki powracają do szatni.

Szybkim krokiem mija nas Mitan, która przed chwilą otrzymała upominek „Wiadomości Mazurskich”. Prosimy o chwilę rozmowy

Mitan, czolowa, choć młoda, lekkoatletka polska pochodzi z Krakowa, gdzie też stawiła pierwsze kroki na bieżni.

— Startuję już od roku 1937 — mówi sympatyczna krakowianka — przed wojną występowałam w barwach RKS „Legia”. Uprawiam sport we wszystkich możliwych dziedzinach. Niestety, długo nie mogłam pochwalić się sukcesami. Moim najlepszym wynikiem na „setkę” było 14,1, na 60 m miałam 8,2, a w skoku w dal 4,47.

Mitan podkreśla, że jest mile zaskoczona dobrą organizacją zawodów i ciepłym przyjęciem ze strony gospodarzy.

Należy nadmienić, że Mitan jest dzisiaj bardzo optymistycznie zapatrzona w świat,

gdyż pobiła swój rekord życiowy w biegu na 80 m przez płotki, walcząc do ostatniego płotka z Walasiewiczówną. Zaintrygowana jest również zawartością tajemniczej szkatułki „Wiadomości Mazurskich”, której nie zdążyła jeszcze otworzyć.

Radość Mitan z powodu dobrego wyniku i pięknego upominku udziela się i nam. Mitan jednak zdradza nam w sekrecie, że zawody olsztyńskie są jej „łabędzim śpiewem”. W przyszłym roku Mitan ma zamiar pożegnać się ze sportem.

— Mój mąż, który jest atletą - zapaśnikiem, sprzeciwia się kategorycznie dalszej mojej karierze sportowej. Zajmę się domem i dzieckiem.

Jak się bowiem okazuje sympatyczna lekkoatletka ma synka, któremu musi poświęcić więcej czasu

Dziękujemy za wywiad i życzymy naszej rozmówczyni nowych sukcesów, tym razem w codziennym szarym życiu, tak rzadko nagradzanym. (bat)

Organizacja zawodów na ogół sprawna. Całością kierował ob. Skowroński, kpt. Giedgowd tym razem występował jako „sufler”. Dowiedzioną speakerkę prowadził ob. Tatarakiewicz.

„Szalony jeździec”, który przegalopował przed trybuną po bieżni (!) nie należał oczywiście do programu zawodów. Nie mniej na przyszłość należy zapobiec tego rodzaju popisom.

W dysku triumfowała oczywiście Wajsówna 38,56 przed Dobrzańską 36,19 i Kwaśniewską 24,18. Galat miała wynik gorszy tylko o 17 cm.

Nad program odbyła się konkurencja męska, w której Mirowski (W-wa) uległ sztafecie uczniowskiej 2x400 m.

Na zakończenie zawodów woj. dr. Z. Robel dokonał symbolicznego przekazania sprzętu sportowego, zakupionego z funduszy Min. Z. Odz., dyr. WUWF kpt. Giedgowdowi, po czym uczestnicy zawodów zostali obdarzeni upominkami, ufundowanymi przez przedstawicieli władz i instytucje olsztyńskie.

Nagrodę wojewody otrzymała Wajsówna, prezydenta miasta — Kwaśniewska, piękna statuetkę dyr. OUL Mielczarka — Walasiewiczówna, tajemniczą szkatułkę „Wiadomości Mazurskich” — Mitan, Pocztę — Moderówna, dyr. DOKP — Dobrzańska, Zw. Sam. Chłop. — Słomczewska, Fabr. Zapalek — Mirowski, femy „Pionier” — Dąbrowska, woj. Inst. Inf. i Prop. — Kubałówna, cukierki PCH — Andruszkiewicz. Poza tym miejscowi zawodnicy i zawodniczki otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

Wszystkie zawody odbyły się w świetle, przy świetle latarni ulicznych.

JEZIORO BODEŃSKIE PO FRANCUSKU

Nakładem znanej firmy wydawniczej w Paryżu „Edition de la Sixaine” ukazała się francuskie tłumaczenie książki Stanisława Dygata p.t. „Jeziro Bodeńskie”.

W najbliższym czasie ukaza się wydanie tej książki w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Holandii i Danii.

Książka Dygata jest pierwszym przekładem powojennej polskiej książki na język obcy.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKIWANY dawca krwi, płatny, bardzo pilne. Działowska 10, m. 1. 2172

Z POWODU WYJAZDU sprzedam kiosk. Wiadomość w Administracji „Wiadomości Mazurskich”. 2164

UNIEWAŻNIAM się zagubiony dowód tożsamości konia, będącego własnością Szulca Jana, zam. Kabinen, pow. Reszel. 2122-1

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie na posiadanie broni nr 4357/4, wydane przez Urząd Bezpieczeństwa, dnia 6.V.46 i 4.VI.46, na nazwisko Urbański Michał, pracownik poczty Olsztyn 2. 2153-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Krasnośielski, na nazwisko Sadlak, ur. 26.9.1912 r. 2154-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Woj. Komendę MO Olsztyn, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Anikiej Bolesław, ur. 14.I.1915 r. w Roszkach, pow. Wołkowyśk. 2155-1

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Kaczorowski Stanisław, dowód osobisty, dowód tożsamości konia, wydany przez gm. Wały, pow. Nidzica, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Nidzica. 2157-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ciechanów, na nazwisko Kucharski Tadeusz, ur. 2.10.1920 r. 2160-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Kołodziejczak Włodzimierz Kazimierz, ur. 29.9.1926 r. 2161-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną P. P. R. Nr. 4610 na nazwisko Rejnik Kazimierz, zam. Ostróda, ul. Głowackiego 20. 2162

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn oraz inne dokumenty na nazwisko Polkowski Eugeniusz, urodz. 26.5.1921 r. 2163-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Płock, oraz dowód osobisty, na nazwisko Kwiatkowski Lucjan, ur. 31.3.1915 r. 2165-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany w Wilnie, kartę ewakuacyjną, wydaną w Wilnie - Jaszunach i metryki: ślubną i zgonu żony Ewy i syna Romualda na nazwisko Nowicki Bronisław, urodz. w 1886 r. w Wilnie. 2166

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez Polsko-Radziecką Komisję w Fiodorówce, na nazwisko Koniczna Maria, urodz. 1893 r. 2167

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez Urząd Repatriacyjny w Święcianach, na nazwisko Zdaniko Jadwiga, ur. 15.10.1906 r. w Święcianach. 2168

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr. 039, wydaną przez Jednostkę Wojskową 257a, na nazwisko Librant Józef, urodz. 3. 6. 1923 r. 2170-2

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tymczasowe obywatelstwa polskiego, wydane przez Pow. Kom. M. O. Działdowo, dowód zameldowania wydany przez Zarząd Miasta Działdowo, metrykę urodzenia, wydaną przez parafię Lutocin, pow. Sierpc, na nazwisko Kacperska Teodozja, urodz. 13.7.1928 r. w Obrebie, pow. Sierpc. 2171

UNIEWAŻNIAM zagubioną wizę oraz zaświadczenie lekarskie, wydane w Święcianach na nazwisko Emilianow Nikifer.

Niemki w ogonku po rozwód 26 tys. podań rozwodowych w Berlinie

Tysiące rozczarowanych kobiet niemieckich oblega sądy berlińskie, żądając rozwodów. Od końca wojny podania o rozwód przekroczyły liczbę małżeństw w mieście o blisko 4.000 i dosięgają obecnie rekordowego poziomu 26.000.

Niemcy mają dwojakie wytłumaczenie tego rozwodowego kryzysu. Jedno zwała

KARA ZA NIEPODANIE RUCHOMOŚCI PONIEMIECKICH

Komisja Społeczna przy Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym dokonała kontroli między innymi i w lokalu ob. Szydlika Czesława, pracownika P.K.P., zamieszkałego w Olsztynie, przy ul. Słowackiego 13, m. 1. Podczas lustracji Komisja stwierdziła, że ob. Szydlik posiada wiele mebli na strychu i w piwnicach, których nie podał w formularzu spisowym.

Wobec czego Komisja orzekła, że wszystkie meble, nie podane w formularzu spisowym, zostaną zabrane do magazynu OUL, a ob. Szydlik zostanie ukarany w ten sposób, że za pozostałe meble zostanie mu podwyższony mnożnik o 100 proc. 2173

winę na „motyle” - kobiety, które „poślubiły mundur” i przestały już być eleganckimi żonami eleganckich oficerów, zmuszone do walki o środki do życia. Drugie tłumaczenie mówi, że kobiety niemieckie po prostu nie mogą dostosować swego życia do warunków pokojowych.

Za duszę
s. † p.
ZYGMUNTA KONARSKIEGO
w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się Nabożeństwo żałobne w dniu 16. X (środa) o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego, ul. Kopernika, na które zaprasza
2169 Zona i syn

UNIEWAŻNIAM zagubioną wizę oraz zaświadczenie lekarskie, wydane w Święcianach na nazwisko Emilianow Nikifer.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Re akcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółd.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: **Wl. Mroczkowski**.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysok. przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 70 zł., kwartalna—200 zł., roczna—800 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie.

ZO3267

Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn.

Odpow. za pismo Kolegium.